



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Romuald Dalewski (sprawozdawca)

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania K. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle

z udziałem B. P. i Prokuratury Okręgowej w Krośnie

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i ustalenie podstawy wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 20 września 2023 r.,

skargi kasacyjnej zainteresowanego B. P. od wyroku Sądu Apelacyjnego w

Rzeszowie

z dnia 7 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 738/19,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania oraz orzekania o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle decyzją z 20 lipca 2018 r. powołując się na przepisy art. 83 ust. 1 pkt. 2 i 3, art. 68 ust. 1 pkt. 1 lit. a w związku z art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 z późn. zm.), § 11 ust. 1, § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 maja 1996 r. w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań, odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzeń oraz innych należności przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U. z 2017 r., poz. 627) art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1938 z późn. zm.) stwierdził, że B. P. jako pracownik u płatnika składek K. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 października 2013 r. do lipca 2017 r., oraz ustalił dla B. P. od 1 lipca do 31 lipca 2013 r. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe w kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym roku kalendarzowym.

Wyrokiem z 28 maja 2019 r., Sąd Okręgowy w Krośnie oddalił odwołanie oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. P. prowadzący własną pozarolniczą działalność gospodarczą - bar, w którym zatrudniał swojego teścia M. S., do 30 czerwca 2013 r. pracował równocześnie w pełnym wymiarze czasu pracy w S. S.A. w S.. Z tym pracodawcą rozwiązał umowę o pracę na mocy porozumienia stron. Pracując w „S.” zainteresowany płacił jedynie składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Następnego dnia podjął pracę na podstawie umowy o pracę z 1 lipca 2013 r. zawartej z W. na stanowisku kierownika akwizytor w wymiarze 7/8 etatu za wynagrodzeniem 1580,00 zł miesięcznie. W tym czasie odwołujący K. W. zatrudniał wielu innych pracowników w tym kierowników sklepów, a także kierownika akwizytora z wynagrodzeniem minimalnym, a zatem zainteresowany jako jedyny pracownik miał wynagrodzenie wyższe, bo tylko o 20,00 zł niższe od minimalnego. Powyższe skutkowało, że B. P. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą zmuszony był do opłacania również składek na ubezpieczenia społeczne z tego tytułu, czego dotychczas jako pracownik nie czynił. Zgłosił się również do dobrowolnego

ubezpieczenia chorobowego. Zainteresowany o ofercie pracy miał się dowiedzieć z ogłoszenia wywieszonego przez odwołującego na jego sklepie. Przez okres jednego miesiąca tj. lipca 2013 r. zainteresowany widywany był przez innych pracowników K. W. w sklepie spożywczym prowadzonym pod marką S..

Dalej Sąd I instancji ustalił, że od 1 sierpnia 2013 r. do 19 stycznia 2014 r. (172 dni) zainteresowany przebywał na zwolnieniu chorobowym, następnie od 20 stycznia 2014 r. do 2 lutego 2014 r. na zasiłku opiekuńczym, a dalej naprzemiennie na zasiłkach: chorobowym i opiekuńczym aż do 14 marca 2018 r. z wyłączeniem okresów od 25 do 27 kwietnia 2016 r. i 24 lipca 2017 r. kiedy to przebywać miał na urlopie wypoczynkowym. W okresie przebywania na zwolnieniach lekarskich i opiece zainteresowany pobierał zasiłki zarówno z tytułu ubezpieczenia pracowniczego jak również dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej.

Umowę na prowadzenie sklepu z firmą S. wypowiedział jeszcze w roku 2012 i że z dniem 15 sierpnia 2013 r. ulegnie ona rozwiązaniu. Sklep ten został sprzedany 15 sierpnia D. W., z którym rozmowy na ten temat podjął około 5 sierpnia 2013 r. Z datą sprzedaży sklepu odwołujący rozwiązał z 7 pracownikami umowy o pracę. Jednego pracownika zwolnił jeszcze w miesiącu lipcu 2013 r., a także w tym czasie rozwiązał umowy zlecenia z kolejnymi dwoma pracownikami. W tym też czasie zatrudnił zainteresowanego, którego zadaniem miało być zaopatrywanie przede wszystkim sklepu, który w półtora miesiąca później został sprzedany. Jak zeznał K. W. około 90% zaopatrzenia sklepu spożywczego dokonywana była przez sieć S..

Sąd Okręgowy podniósł, że zawarta między B. P. jako pracownikiem, a K. W. jako pracodawcą umowa z 1 lipca 2013 r. zawarta została z rażącym naruszeniem zasad współżycia społecznego i zmierzała do ominięcia prawa. Zawarcie umowy o pracę przez zainteresowanego następnego dnia po rozwiązaniu umowy o pracę również na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, umowy na czas nieokreślony w wymiarze 7/8 etatu z wynagrodzeniem 1580,00 zł i równocześnie zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego, w tym dobrowolnego chorobowego z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej jednoznacznie wskazuje, że dokonane to zostało z naruszeniem zasady solidaryzmu systemu ubezpieczeń społecznych. Potwierdza to bardzo krótki okres od daty objęcia wnioskodawcy tym

ubezpieczeniem, a datą przejścia na zasiłek chorobowy. Sąd I instancji uznał, że przejście zainteresowanego na zasiłek chorobowy nie było spowodowane nagłą chorobą, bądź nagłym nieprzewidzianym zdarzeniem powodującym niezdolność do pracy. Było wynikiem wcześniej już występującej konieczności podjęcia planowanego leczenia. Powyższe postępowanie w ocenie Sądu jednoznacznie dążyło do stworzenia warunków uzyskiwania świadczeń z ubezpieczenia społecznego z dwóch tytułów: obowiązkowego ubezpieczenia pracowniczego i dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego - osoby prowadzącej pozarolniczej działalności gospodarczej, co potwierdza wysokość zgłoszonej wysokiej podstawy wymiaru składek z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego.

Dokonując oceny powyższej umowy przez pryzmat art. 58 k.c. Sąd pierwszej instancji zauważył, że B. P. jako jedyny pracownik płatnika składek zatrudniony został z wynagrodzeniem wyższym niż pozostali jego pracownicy, w tym także innego kierowcy- akwizytora J. P. z dużo większym stażem, bo pracującym od 1 lipca 1998 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że na przeprowadzoną ocenę niniejszej sprawy miał wpływ również ustalony mechanizm postępowania występujący w wielu innych sprawach prowadzonych przez Sąd Okręgowy w Krośnie dotyczący osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, którzy następnie dodatkowo podejmują pracę na podstawie umowy o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy. Osoby te, tak samo jak i zainteresowany obsługiwane były przez jedno i to samo Biuro Rachunkowe w S. podejmując to nowe zatrudnienie zgłaszali się do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z wysoką podstawą wymiaru składek i w bardzo krótkim okresie przechodziły na zasiłek chorobowy przerywany zasiłkiem opiekuńczym. Zatrudnienie to podejmowane, tak jak w niniejszej sprawie, nie wynikało z uzasadnionych potrzeb organizacyjnych pracodawcy, gdyż po przejściu na zwolnienie lekarskie nowozatrudnionego pracownika i jego długotrwałej nieobecności na jego miejsce nie był zatrudniany inny pracownik. Długotrwałą nieobecność zainteresowanego, który jeszcze w miesiącu lipcu był niezbędny dla odwołującego pracodawca później już nie uzupełniał.

Sąd Okręgowy uznał, że zatrudnienie B. P. prowadzącego pozarolniczą działalność gospodarczą na specyficznych warunkach (7/8 etatu z wynagrodzeniem

1580 zł miesięcznie) w chwili, kiedy K. W. zmierzał do likwidacji sklepu spożywczego rozwiązując umowę z firmą S. było czynnością mającą na celu obejście prawa dokonaną z rażącym naruszeniem zasad współżycia społecznego tak aby umożliwić temu pracownikowi pobieranie zasiłku chorobowego z dwóch tytułów. Stanowisko to jest tym bardziej uzasadnione, że wcześniej B. P. prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą i równocześnie będąc zatrudnionym na podstawie umowy o pracę wcześniej nie zgłaszał się z tego tytułu do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Dokonał tego dopiero po podjęciu pracy u K. W. i to podając wysoką podstawę oskładkowania na miesiąc przed długotrwałym zwolnieniem lekarskim, które nie było nagłe, niespodziewane.

Na skutek apelacji K. W. i B. P. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z 7 grudnia 2021 r., w pkt. I oddalił ich apelacje i w pkt. II orzekł o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w ramach prerogatyw przysługujących mu z mocy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i na tej podstawie poczynił trafne podstawowe ustalenia faktyczne, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prawidłowo wskazał podstawę prawną tegoż rozstrzygnięcia, wywodząc logiczne i znajdujące oparcie w prawie materialnym wnioski.

Sąd Apelacyjny podniósł, że zgłoszone zarzuty apelującego dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego pozostają chybione w szczególności w części w której czyni zarzut nieuwzględnienia zeznań świadków R. B. i L. P. , czy pominięcie dowodu z przesłuchania świadka D. W. na okoliczność sprzedaży sklepu przy ulicy [...] w S. gdyż zeznania D. W. były bez znaczenia wobec faktów przyznanych przez strony i dokumentów, a zeznania powyższych świadków dotyczą wstępnego okresu pracy B. P.. Oboje świadkowie zeznali, że widywali B. P. tylko we wczesnych godzinach rannych, już pod koniec likwidacji w wyniku sprzedaży sklepu. Ich zeznania co do zasady stwierdzają wyłącznie powyższe fakty a dopiero ich ocena w okolicznościach sprawy należy do sądu. Tym samym orzeczenie Sądu I instancji, co do zasady, zakresu i sposobu zgromadzenia materiału dowodowego jest prawidłowe. Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne uznając, że nie zachodzi zarzucana sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego - przy czym

należy zauważyć, że zarzuty apelacji B. P. w tej części są sformułowane na bardzo dużym stopniu ogólnikowości.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że niewątpliwie między stronami doszło do podpisania umowy o pracę, jednakże w ocenie organu rentowego oraz Sądu umowa ta miała w części swych postanowień charakter pozorny, a wnioskodawca (od 1 października 2013 r.) nie był pracownikiem w rozumieniu kodeksu pracy.

Sąd Apelacyjny podniósł, że zgodnie z art. 83 k.c., który ma zastosowanie do stosunków pracy z mocy art. 300 k.p., z pozorną czynnością mamy do czynienia wówczas, gdy oświadczenie woli jest złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli jest złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli zgadza się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Aby przyjąć pozorność umowy niezbędne jest wykazanie, że obie strony złożyły oświadczenie woli dla pozorów, czyli chcąc, aby powstały inne skutki prawne niż wynikające zwykle ze składanego oświadczenia woli. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Wówczas pozorność może składać się na obejście prawa.

Sąd Apelacyjny wskazał, że o tym, jaką umowę zawrzeć decydują przede wszystkim strony zgodnie z wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadą swobody umów. Zasada ta polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stałe i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim znaczeniu. Nie oznacza to jednak braku możliwości badania i kwestionowania prawdziwego charakteru zawartej umowy jak również jej istotnych elementów tj. między innymi wysokości zadeklarowanego w umowie wynagrodzenia (tak co do nieuzasadnionego zawyżenia wysokości wynagrodzenia jak i zaniżenia), jak również wymiaru i rodzaju zawartej umowy (na czas określony, bądź na czas nieokreślony) - tak jak w niniejszej sprawie. Organ rentowy ma prawo do kontroli tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wynika to z art. 83 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2017 r., P 9/15, który potwierdził w rozstrzygnięciu i w uzasadnieniu wyroku, że umowa o pracę jest czynnością prawną, dla oceny ważności której - w sferze prawa ubezpieczeń społecznych - Sąd Najwyższy dopuszcza, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego słusznie, stosowanie art. 58 k.c. Nie ma zatem prymatu zasada swobody umów, gdyż nie jest nieograniczona na gruncie prawa cywilnego i prawa pracy (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 22 § 1 k.p.). Czym innym jest też wadliwość umów w zwykłej postaci (przykładowo ze względu na wady oświadczenia woli - art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a także kwalifikowana, gdy zmierza do obejścia prawa lub wynika ze sprzeczności zachowania z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Powyższe oznacza również, że przy założeniu możliwości powyższej kontroli warunków zawartej umowy o pracę rzeczywisty charakter pracowniczego zatrudnienia wymaga nie tylko stwierdzenia braku formalnych zakazów do zatrudnienia w ramach stosunku pracy, ale rygorystycznych ustaleń i przekonującej oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki do podjęcia zatrudnienia na ustalonych w umowie warunkach, a następnie kontynuowania zatrudnienia, oraz czy miało miejsce rzeczywiste wykonywanie przez osobę zainteresowaną obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze - przez cały czas trwania umowy.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie było wątpliwości, że doszło do formalnego podpisania umowy o pracę między wnioskodawcą a B. P.. Ustalenia faktyczne pozwalają jednak też na przyjęcie - w zakresie zakreślonym zaskarżoną decyzją - że o ile można uznać, że strony zawarły ważną umowę o pracę na czas określony, to jedynym celem stron zawarcia - pozornej w tej części umowy o pracę na czas nieokreślony, w niepełnym wymiarze czasu pracy - było uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego z dwóch tytułów. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można absolutnie dać wiary twierdzeniom wnioskodawcy K. W., że sprzedaż sklepu była spontaniczną jego decyzją („w połowie miesiąca sierpnia 2013 roku pojawił się kupiec na mój sklep, przedstawił mi bardzo korzystne warunki zakupu tego sklepu, na które nie zastanawiając się zbyt długo przystałem”). Tym bardziej, że sam wnioskodawca przyznaje w toku postępowania że decyzję tę podjął jeszcze w roku 2012. Jest także oczywiste, że decyzji takich nie podejmuje się w

warunkach opisanych, że sprzedaż zaplanował i wiedział wcześniej a zatrudnienie B. P. w warunkach uzgodnionych na czas nieokreślony było zbędne. Dodatkowym wzmocnieniem tej konkluzji jest także to, że przed zatrudnieniem B. P. a także już po rozpoczęciu przez niego korzystania ze zwolnień lekarskich obowiązki kierowcy wykonywał syn K. W., D. W., częściowo sam K. W. a częściowo J. P.. Nie było zatem realnych potrzeb zatrudnienia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zawarcie przez zainteresowanego, następnego dnia po rozwiązaniu umowy o pracę (na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy), umowy o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 7/8 z wynagrodzeniem 1580 zł i równoczesne zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego (w tym dobrowolnego chorobowego) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, jednoznacznie wskazuje, że zamiarem stron nie było rzeczywiste wykonywanie umowy o pracę w wymiarze i zakresie i na czas nieokreślony, tym bardziej, że płatnik składek zawierając umowę z B. P. miał świadomość że 15 sierpnia 2013 r. zakończy współpracę z siecią S., ponieważ umowę wypowiedział w roku 2012, zaś sam sklep został sprzedany 15 sierpnia 2013 r. D. W.. Z chwilą sprzedaży, K. W. w lipcu 2013 r. rozwiązał umowy o pracę z 7 pracownikami, w lipcu z kolejnym i dwoma zleceniobiorcami. Zasady logicznego myślenia nie pozwalają również przyjąć, że pracodawca, u którego straty zaczynają przewyższać zysk, który zwalnia 10 pracowników, zatrudnia pracownika za wynagrodzeniem, na które go nie stać, a B. P. miałby być jedynym pracownikiem na dodatek za wynagrodzeniem wyższym aniżeli pozostali zwolnieni pracownicy. Całkowicie niewiarygodne w tym kontekście pozostają zarzuty apelującego, że B. P. miał szerszy zakres obowiązków aniżeli pozostali pracownicy, oraz wyjaśnienia, że ustalony wymiar jego etatu 7/8 został wywołany faktem, że w trakcie rekrutacji, okazało się, że B. P. nie może pracować na pełny etat a tylko w wymiarze 7 godzin dziennie od poniedziałku do piątku, z uwagi na to, że jednocześnie w okresie zatrudniania prowadzi działalność gospodarczą, i nie może wykonywać pracy w soboty i niedziele. Okoliczności zatrudnienia B. P. jawią się jako co najmniej niecodzienne i zastanawiające jeśli się weźmie też pod uwagę, że B. P. do 30 czerwca 2013 r. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy w S. S.A. w S. i umowę o pracę rozwiązał nagle - na mocy porozumienia stron. A następnego dnia podjął

pracę na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lipca 2013 r. zawartej z H. na stanowisku kierowca akwizytor w wymiarze 7/8 etatu za wynagrodzeniem 1580,00 zł miesięcznie. Zwykły rachunek ekonomiczny nie pozwala sądzić, że w normalnych warunkach i zamiarze rzeczywistego świadczenia pracy na nowym stanowisku tego rodzaju posunięcie byłoby oczywistą stratą finansową dla strony. Tym bardziej, że B. P. równocześnie prowadził własną pozarolniczą działalność gospodarczą - bar, w którym zatrudniał swojego teścia M. S., a pracując w „S.” płacił jedynie składkę na ubezpieczenie zdrowotne. Jednocześnie zwraca uwagę, że do tego momentu B. P. nie zgłaszał się z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a uczynił to - i to podając wysoką podstawę oskładkowania - dopiero po podpisaniu umowy o pracę u K. W. (na odpowiednio skonstruowanych warunkach - niepełny wymiar czasu pracy i niskie wynagrodzenie - pozwalający na objęcie ubezpieczeniem z obu tytułów), na miesiąc przed długotrwałym zwolnieniem lekarskim. W bardzo zatem krótkim odcinku czasu B. P. rozpoczął długotrwałe korzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego pobierając z obu tytułów tj. z tytułu umowy zawartej z K. W. i z tytułu działalności gospodarczej - wysokie kwoty zasiłków chorobowych i opiekuńczych które wyniosły od lipca 2013 r. - 48.342,61 zł z tytułu umowy o pracę i 351.689,61 zł z tytułu działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny nie ma zatem wątpliwości, że ubezpieczony B. P. podejmując w tym czasie określone wyżej decyzje o rozwiązaniu bez wypowiedzenia umowy o pracę ze S., zawierając w ustalonych warunkach umowę w niepełnym wymiarze czasu pracy z K. W. i jednocześnie przystępując do ubezpieczenia dobrowolnego chorobowego z tytułu własnej pozarolniczej działalności gospodarczej, deklarując wysoką podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne miał przede wszystkim na uwadze własne sprawy osobiste w postaci uzyskania wysokiego zabezpieczenia finansowego z tytułu ubezpieczeń społecznych. To w tym celu, we wzajemnym porozumieniu, bez istniejącej potrzeby ekonomicznej został wykreowany stosunek pracy, jego niczym nieuzasadniony czasokres i przyjęto wynagrodzenie za pracę, jak i wymiar etatu, pozwalające na jednoczesne podleganie B. P. ubezpieczeniu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny podniósł, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednio, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, które kształtują stosunek ubezpieczenia społecznego, określają wysokość składki, a w konsekwencji prowadzą do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki doniosłe nie tylko dla jednostki - pracownika, ale i dla interesu publicznego. Dlatego też ocena postanowień umownych powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z tymi przepisami, podstawą składki jest przychód w rozumieniu przepisów wypłaty pieniężne. Mając jednak na uwadze wspomniany wyżej interes publiczny i akcentowaną w orzecznictwie zasadę solidarności ubezpieczonych wysokość wynagrodzenia pracownika należy badać mając na uwadze nie tylko jego potrzeby, ale także w odniesieniu do ogólnej sytuacji społecznej i ekonomicznej. W taki, zatem sposób, by nie doszło do nadmiernego uprzywilejowania pracownika, które bez wątpienia nastąpiło w okolicznościach rozpatrywanego przypadku. W tym też znaczeniu jak najbardziej dozwolona jest kontrola podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym (tym bardziej także samej podstawy składek) w aspekcie nie tylko podstawowych reguł prawa materialnego dotyczących stosunków prawnych ale również zasad współżycia społecznego oraz zasady solidarności systemu ubezpieczeń społecznych z którymi sprzeczny jest zamiar osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem tego systemu oraz "pokrzywdzenia" innych rzetelnych i uczciwych ubezpieczonych.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł B. P.. Zaskarżając wyrok w całości skarżący wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów sądowych w tym również kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 58 § 2 i art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez uznanie, że zawarta umowa o pracę jest nieważna jako mająca na celu obejście przepisów prawa i będąca zawartą dla pozorów, podczas gdy przyczyną nieważności nie może być jednocześnie zawarcie jej w celu obejścia prawa i dla pozorów, już z tego względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana druga jest zaś jedynie symulowana art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., poprzez błędne przyjęcie, iż czynność prawna polegająca na ustaleniu w umowie o pracę niższego wymiaru czasu pracy w wysokości 74 etatu została podjęta w celu obejścia prawa w postaci skorzystania z wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, podczas gdy nawet gdyby jedynym celem przy zawarciu umowy o pracę, jakim kierują się strony była chęć uzyskanie zasiłków z ubezpieczenia społecznego to nie jest to cel niezgodny z prawem;

b) art. 58 § 1 k.c. w związku z 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku art. 2 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na przyjęciu, że zawarta przez Skarżącego umowa o pracę z płatnikiem składek miała na celu obejście przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, bowiem - zdaniem pierwszej i drugiej instancji - konsekwencją jej zawarcia było skorzystanie z wysokich zasiłków, podczas gdy ani treść umowy o pracę nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa, ani jej cel nie zmierza do obejścia prawa, bowiem nie można za obejście prawa traktować wywołania skutku w postaci nabycia świadczeń z ubezpieczenia społecznego; Skarżący działał w zaufaniu do obowiązujących przepisów prawa, a nie w celu ich obejścia, co zresztą nie zostało stwierdzone w ramach postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej i drugiej instancji;

c) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niewłaściwą wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że zamiar zawarcia umowy o pracę tylko dla pozorów można przypisać stronom umowy o pracę także wtedy, gdy pracownik pracę podjął i ją wykonywał;

d) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niewłaściwą wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że zawarcie umowy na czas nieokreślony w sytuacji, gdy Płatnik Składek zatrudnia wszystkich pracowników na podstawie umów

na czas nieokreślony oraz okolicznością bezsporną było, iż Skarżący podjął pracę na ustalonych warunkach było czynnością pozorną, podczas gdy zamiar zawarcia umowy o pracę tylko dla pozoru można przypisać stronom umowy o pracę tylko wtedy, gdy pracownik pracy nie podjął i jej nie wykonywał;

e) art. 65 § 2 k.c. przez pominięcie przez Sąd pierwszej i drugiej instancji, iż przy dokonywaniu wykładni treści umowy należy badać zgodny zamiar stron, cel umowy, z zamiarem stron czy celem było zawarcie umowy o pracę, co jednocześnie przesądza o braku pozorności dokonanej czynności prawnej;

f) art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez uznanie, że Skarżący nie był objęty ubezpieczeniami społecznym z tytułu umowy o pracę od dnia 1 października 2013 roku do lipca 2017 roku;

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 6 k.c. w związku z art. 3 w związku z art. 232 w związku z art. 234 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktu, że to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu oraz obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności, na które się powoływał między innymi, że umowa została zawarta w celu obejścia ustawy (oraz w zakresie skutku w postaci nieważności umowy) czy też dla pozoru, a tym samym w procesie nie zostało udowodnione jakoby umowa została zawarta w celu obejścia prawa lub dla pozoru, a Skarżący w następstwie powyższego nie był obowiązany dowodzić okoliczności przeciwnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w dotychczasowym orzecznictwie, jednolicie przyjmuje się, że organ rentowy może kwestionować zarówno sam tytuł ubezpieczenia społecznego, jak i ustaloną podstawę wymiaru składek (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2014 r., I UK 235/13, LEX nr 1444493; z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840; z dnia 13 stycznia 2016 r., III UK 53/15, LEX nr 1984624; z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404; z dnia 10 maja 2017 r., I UK 184/16, LEX nr 2305920; z dnia 21 marca 2019 r., II UK

554/17, LEX nr 2638582 oraz postanowienia: z dnia 29 sierpnia 2018 r., II UK 438/17, LEX nr 2538834; z dnia 29 maja 2019 r., II UK 214/18, LEX nr 2690937). W aspekcie podstaw wymienionych w art. 58 k.c. - z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych - może być więc kontestowany rodzaj stosunku prawnego łączącego strony (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338; wyroki: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191; z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192). W końcu, w kwestii tej wypowiadał się również Trybunał Konstytucyjny, aprobuując prawo organu rentowego do kontroli samego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyrok z dnia 29 listopada 2017 r., P 9/15, OTK-A 2017 Nr 7, poz. 8).

Oznacza to, że organ rentowy może kwestionować ważność czynności prawnych (w całości lub w części) także wtedy, gdy samo dokonanie czynności prawnych lub ich treść mogą być uznane za nieważne w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych (ze skutkiem dla podlegania ubezpieczeniom społecznym). Podstawą stwierdzenia nieważności czynności prawnej może być próba obejścia prawa (art. 58 § 2 k.c.) lub jej pozorność (art. 83 § 1 k.c.), polegające na świadomym osiąganiu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. W przypadku gdy umowa o pracę jest przez strony rzeczywiście wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa, które rodzi jej nieważność (wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825). Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wypowiadał się także wielokrotnie, potwierdzając możliwości badania ważności w całości umów, na podstawie których świadczona jest praca (wyrok Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2018 r., II UK 438/17, LEX nr 2538834). Sąd Najwyższy zauważył, że ZUS, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i istniejący tytuł ubezpieczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego analizowana była również dopuszczalność badania przez ZUS ważności określonych postanowień umów (o pracę i cywilnoprawnych, na podstawie których świadczona jest praca) i możliwość

ingerencji w treść stosunku prawnego ustalonego przez jego strony. Sąd Najwyższy odniósł się do dopuszczalności badania wysokości wynagrodzenia, które na potrzeby ubezpieczeń społecznych jest punktem odniesienia dla wysokości składek i przyszłych świadczeń. W uchwale z 27 kwietnia 2005 r., 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338) Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Uzasadniając swój pogląd, Sąd Najwyższy podkreślił, że dopuszczalność oceniania ważności treści umów o pracę według reguł prawa cywilnego, na podstawie art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., nie jest w judykaturze kwestionowana. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, zauważył również, że każde postanowienie umowy o pracę, zmierzające do wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, należy ocenić jako nieważne wobec istnienia zamiaru obejścia prawa albo przez swą sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, wyrażającą się np. niegodziwością celu albo zderzeniem się z prawem innych ubezpieczonych.

Rację należy przyznać jednak skarżącemu, że czynność prawna nie może być równocześnie uznana za nieważną z powodu jej pozorności (art. 83 § 1 k.c.) oraz z powodu dokonania jej z obejściem prawa (art. 58 § 1 k.c.), gdyż są to wady wzajemnie wykluczające się (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12, LEX nr 1380863). Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 16 września 2004 r., FSK 488/04, Monitor Podatkowy 2005 nr 3, s. 43). Jednakże w przedmiotowej sprawie przyjęcie przez Sąd drugiej instancji obu tych podstaw prawnych nie waży na trafności rozstrzygnięcia o niepodleganiu ubezpieczeniu społecznemu, bowiem zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.) uznano jedynie część umowy.

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się jednak uzasadnione w stopniu wskazującym na konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku. Na podstawie

art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Wyrok w niniejszej sprawie został wydany przedwcześnie, bez ustalenia wszystkich, kluczowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, co powoduje, że nie jest możliwe dokonanie oceny prawidłowości zastosowania przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego. Kontrola kasacyjna zastosowania przepisów materialnych jest bowiem możliwa jedynie w sytuacji, gdy zostały one zastosowane w pełni ustalonym stanie faktycznym. W niniejszej sprawie natomiast Sąd drugiej instancji nie przedstawił w uzasadnieniu wyroku precyzyjnych ustaleń dotyczących tego w jakiej konkretnie części umowa była pozorna, a w jakiej miała na celu obejście przepisów prawa i jakie to były przepisy. Przy założeniu, że umowa była ważna w części i była w tym zakresie wykonywana nie wskazano przyczyn (w odniesieniu do rzeczywiście wykonywanej pracy) ingerowania w wysokość wynagrodzenia pracownika i ustalenia go na poziomie najniższej płacy krajowej. Nie wskazano też jaki zapis umowy i w jakim zakresie był sprzeczny z ustawą lub miał na celu jej obejście oraz czy czynność taka pozwalała na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy (jeżeli tak to jakich) i że tylko z takim zamiarem została dokonana.

W tym miejscu należy przypomnieć, że czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, jeżeli jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa, a więc z przepisem, który - w przeciwieństwie do przepisu dyspozytywnego - nie pozostawia stronom swobody odmiennego kształtowania treści stosunku prawnego. W sferze stosunków opierających się na swobodzie kształtowania treści umowy przez same strony niezbędną jest przy tym szczególna ostrożność w przypisywaniu określonej regulacji charakteru imperatywnego, a zwłaszcza w rekonstruowaniu jakiegoś nakazu lub zakazu z pewnego zespołu norm, a sytuacji, gdy ów nakaz lub zakaz nie znajduje bezpośredniego wyrazu normatywnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1996 r., I CKN 27/96, OSNC 1997 nr 4, poz. 43). Natomiast czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, lecz w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią

zakazane. Ustalenie, że czynność została podjęta w celu obejścia ustawy, wymaga przy tym uwzględnienia nie tylko jej funkcji i określonego motywu gospodarczego, ale również całokształtu konsekwencji prawnych z niej wynikających dla podmiotów danego stosunku prawnego. Wreszcie czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09). Ocena czynności prawnej w płaszczyźnie zasad współżycie społecznego uzasadniona jest przy tym dopiero wtedy, gdy nie występuje sprzeczność czynności z ustawą.

W ocenie Sądu Najwyższego, brak precyzyjnych ustaleń faktycznych uniemożliwia adekwatną ocenę w postępowaniu kasacyjnym stanowiska zaskarżonego wyroku. Istota sporu w rozpoznawanej sprawie dotyczyła kwestii, czy odwołujący się podlegał ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, ponieważ organ rentowy zarzucał pozorność jego zatrudnienia od 1 października 2013 r. oraz ustalenie podstawy wymiaru składek od 1 do 31 lipca 2013 r. Przypomnieć należy, że zasadniczo pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną, która podlega ustaleniu przez sądy powszechne, zatem ustalenie to co do zasady nie podlega kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie w ramach podstawy określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Nie oznacza to jednak, że w ramach skargi kasacyjnej w ogóle niedopuszczalne jest powoływanie jako jej podstawy art. 83 § 1 k.c. W orzecznictwie wskazywano bowiem, że co prawda treść złożonych oświadczeń woli, zamiar wywołania skutków prawnych lub brak takiego zamiaru i akt utajnienia pozornego charakteru dokonywanej czynności należą do okoliczności faktycznych (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.) w postępowaniu kasacyjnym strona może kwestionować prawidłowość zastosowania art. 83 k.c. w ustalonych przez sąd okolicznościach faktycznych i kwalifikację tych okoliczności w kategoriach pozorności (wyroki Sądu Najwyższego: z 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPiUS 1997 nr 11, poz. 201; z 10 września 1999 r., II UKN 7/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 865; z 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09, LEX nr 515699; z 18 stycznia 2010 r., II UK 149/09, LEX nr 577848 oraz z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 399/13; z 24 lutego 2021 r., III USKP 30/21, LEX nr 3123192). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł

ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, wynikających z art. 22 § 1 k.p. (zob. także wyroki Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412 i z 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783). Podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest więc uwarunkowane nie tyle zawarciem umowy o pracę, wypłatą wynagrodzenia, przystąpieniem do ubezpieczenia, zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy. Zgłoszenie do ubezpieczenia które następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci stosunku pracy, nie rodzi skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122 oraz 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584). W niniejszej sprawie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta przez ubezpieczonego z płatnikiem składek umowa o pracę była umową pozorną w części. Sąd Apelacyjny nie sformułował jednak swojego stanowiska w sposób jednoznaczny i precyzyjny.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[ms]